

Sygn. akt III AUa 554/17

III AUz 131/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Elżbieta Kunecka spr.**

**Sędziowie: SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko**

**SSA Grażyna Szyburska-Walczak**

**Protokolant: Monika Horabik**

**po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2018 r. we Wrocławiu**

**na rozprawie**

**sprawy z wniosku (...)w Ś.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.**

**przy udziale: M. C., T. I., L. K., J. W., R. H., J. L., M. T., M. R. (2), M. K., I. P., W. S.**

**o wysokość podstawy wymiaru składek**

**na skutek apelacji (...)w Ś. i zażalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**z dnia 20 stycznia 2017 r. sygn. akt VII U 413/16**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, że zasądza od wnioskodawczynie na rzecz strony pozwanej kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

**II. oddala apelację,**

**III. nie obciąża wnioskodawczynię kosztami postępowania zażaleniowego,**

**IV. zasądza od wnioskodawczynie na rzecz strony pozwanej kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 20 stycznia 2017 r. w sprawie (...) w Ś. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. przy udziale M. C., T. I., L. K., J. W., R. H., J. L., M. T., M. R. (2), M. K., I. P., W. S. o wysokość podstawy wymiaru składek umorzył postępowanie w zakresie objętym

decyzją z dnia 25.11.2016 dot. W. S. odnośnie składek za grudzień 2013, dalej idące odwołania oddalił i nie obciążył wnioskodawczyni kosztami procesu.

Rozpoznanie sprawy odbyło się z udziałem ww. ubezpieczonych.

***Rozstrzygnięcie swoje Sąd Okręgowy powziął po ustaleniu następującego stanu faktycznego:***

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek – M. R. (1) – prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ś., a przeważającym przedmiotem działalności firmy jest opieka nad dziećmi, osobami starszymi, chorymi i niepełnosprawnymi zarówno w Polsce jak i za granicą. Płatnik czasami powierzał swym pracownikom dodatkowe czynności polegające na świadczeniu usług marketingowych. Umowy z zatrudnianymi w tym celu osobami zawierane były w siedzibie firmy w Ś. lub w oddziale firmy we W.. Firma zawierała umowy z kontrahentami zarówno niemieckimi jak i polskimi. Usługi w Polsce były wykonywane w siedzibie płatnika składek oraz na terenie D.. Osoby, które dostawały polecenie wyjazdu służbowego wykonywały też pracę na terenie Polski zgodnie z zawartą umową i obowiązkami, a jeżeli była to umowa o pracę – także płatny urlop. Płatnik składek wystawiał dla wyjeżdżających za granicę polecenia wyjazdu służbowego. Na dokumentach wyjazdu służbowego wykazywana była konkretna osoba i konkretne miejsce, do którego jechała do pracy w Niemczech. Za pracę wykonywaną za granicą płatnik składek wypłacał wynagrodzenie w wysokości minimalnego wynagrodzenia lub w przypadku umowy zlecenia – umówionego wynagrodzenia proporcjonalnie do ilości przepracowanych dni. Taką też wykazywał podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w raportach ZUS RCA przekazanych do organu rentowego. Wynagrodzenie było wypłacane do 10-go dnia miesiąca za miesiąc poprzedni. Dodatkowo za każdy dzień pracy na terenie Niemiec ubezpieczeni otrzymywali diety, których stawki były ustalane w różnych wysokościach. Pracownicy jednorazowo wyjeżdżali na kilka tygodni. Koszty przejazdów, zakwaterowania i wyżywienia były wliczane w cenę dla kontrahentów niemieckich i pokrywane przez płatnika składek. W rachunek kosztów wpisywano wyłącznie liczbę dni pobytu za granicą pomnożoną przez stawkę diety. Pracownicy nie przedkładali dowodów związanych z poniesionymi rzeczywistymi kosztami związanymi z wyjazdami. W poleceniach wyjazdu służbowego nie wpisywano dat poleceń wyjazd ani nie wskazywano środka komunikacji.

Następnie sąd I instancji szczegółowo opisał, w jakich okresach płatnik zawierał z ubezpieczonymi umowy o pracę i umowy zlecenia, w jakich okrasach osoby te wyjeżdżały do Niemiec w celu opieki nad osobami starszymi lub chorymi, jak kształtowało się ich wynagrodzenie zasadnicze oraz diety w walucie euro za dobę pracy w przypadkach pracy wykonywanej poza granicami kraju. Zgodnie z wnioskami płatnika składek Zakład poświadczył polskie ubezpieczenie dla pracowników i zleceniobiorców, wystawiając dla nich zaświadczenia A1.

W wyniku kontroli w okresie od stycznia 2012 r. do grudnia 2014 r. ZUS ustalił, że płatnik składek nie prowadził ewidencji poleceń wyjazdu, a w przypadku osób zatrudnionych przez niego podróż służbowa nie była wyjątkiem, gdyż stanowiła prawie 100% czasu pracy, natomiast kwota wypłacanych diet z tytułu podróży służbowych w 2012 r. o 44% przekraczała kwotę wypłacanych wynagrodzeń, a w 2013 r. o 65%. W związku z powyższym uznał, że ubezpieczeni w spornych okresach nie przebywali w podróży służbowej lecz zostali oddelegowani do pracy w Niemczech, dlatego też płatnik składek tych ubezpieczonych powinien ustalić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe, uwzględniając przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, z wyłączeniem równowartości diety przysługującej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju za każdy dzień pobytu za granicą pracownika zatrudnionego u polskiego pracodawcy. Tak ustalony miesięczny przychód nie może być niższy od kwoty przeciętnego wynagrodzenia. W związku z powyższym przeliczono wynagrodzenie proporcjonalnie do ilości przepracowanych dni poza granicami kraju i ustalono na nowo podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne, uwzględniając również wynagrodzenie za prace wykonywane w Polsce. Podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pomniejszone zostały o kwoty składek na ubezpieczenia społeczne finansowane z własnych środków przez ubezpieczonego. W przypadku przepracowania za granicą pełnego miesiąca podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne została ustalona w kwocie przeciętnego wynagrodzenia.

Zgodnie ze sposobem wyliczenia podstawa wymiaru składek: po zsumowaniu kwoty wypłaconej i wykazanej przez płatnika w raportach RCA złożonych za ubezpieczone/zainteresowane z kwotą wypłaconą z tytułu opieki wykazaną w rachunku kosztów podróży (diety) – wynagrodzenie faktycznie wypłacone jest wyższe od prognozowanego w danym roku.

W związku z powyższym ZUS w zaskarżonych decyzjach z 25 stycznia 2016 r. ustalił dla ww. ubezpieczonych (jako pracowników lub zleceniobiorców) podstawy wymiaru składek w kwocie przeciętnego wynagrodzenia przeliczonego proporcjonalnie do ilości przepracowanych przez ubezpieczonych dni, uwzględniając wynagrodzenie uzyskane za pracę w Polsce za okresy wskazane w decyzjach.

**Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd Okręgowy uznał** pierwszej kolejności, że w zakresie objętym decyzją z dnia 25.11.2016 r. dotyczącej W. S. w przedmiocie objętym decyzją, postępowanie należało umorzyć na podstawie art. 477<sup>13</sup> § 1 k.p.c., bowiem w decyzji tej strona pozwana ustaliła podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanej za grudzień 2013 r. w niższej wysokości niż objęta zaskarżoną decyzją. W tym zakresie postępowanie należało umorzyć, z uwagi na zmianę zaskarżonej decyzji na korzyść odwołującej się.

Odnosząc się zaś do odwołań wnioskodawczyni od decyzji dotyczących zainteresowanych w pozostałym zakresie, Sąd stwierdza że podlegały one oddaleniu jako niezasadne.

Następnie Sąd przytoczył zasady wyliczania składek na ubezpieczenia społeczne uregulowane przepisami art. 18 ust. 1, 20 ust. 1, 46 ust. 1 Ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a na ubezpieczenie zdrowotne – art. 81 ust. 1 w zw. z art. 66 ust. 1 Ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a także przepis § 2 ust. 1 pkt 15 i 16 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (Dz. U. z 1998 r., Nr 161, poz. 1106 ze zm.), które wyłączają z podstawy wymiaru składek niektóre kategorie przychodów, w tym diety i inne należności z tytułu podróży służbowej pracownika (pkt 15), a także część wynagrodzenia pracowników zatrudnionych za granicą u polskich pracodawców w wysokości równowartości diety przysługującej z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju, za każdy dzień pobytu, określonej w przepisach w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, z tym zastrzeżeniem, że tak ustalony miesięczny przychód tych osób stanowiący podstawę wymiaru składek nie może być niższy od kwoty przeciętnego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy (pkt 16). Sąd przytoczył także art. 77<sup>5</sup> § 1 kp., zgodnie z którym pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową.

Sąd wskazał, że sporna była sama zasada ustalenia podstawy wymiaru składek, to jest możliwość wyłączenia z niej określonych kategorii przychodów pracowników i zleceniobiorców zatrudnionych przez płatnika składek we wskazanych okresach. W ocenie Sądu Okręgowego, błędne jest stanowisko płatnika, że ubezpieczeni wykonujący pracę poza granicami kraju przebywali w podróży służbowej, o jakiej mowa w art. 77<sup>5</sup> § 1 kp. Podróż służbowa jest delegowaniem pracownika, które ma cechy zjawiska wśród obowiązków pracownika niecodziennego, okazjonalnego, w ramach pracowniczych powinności niezwykłego i nietypowego, stanowiącego pewien wyłom w zwykłym świadczeniu pracy. Pracę w ramach podróży służbowej wyróżnia sporadyczność i przemijający czas trwania wysłania oraz wykonywanie konkretnie określonego zadania. Ze względu na przedmiot podróży służbowej istotne jest to, że pracownik ma wykonać czynności pracownicze wyznaczone do zrealizowania w poleceniu pracodawcy, które nie powinny należeć do zwykłych, umówionych czynności pracowniczych.

Sąd zwrócił uwagę, że dla ubezpieczonych wystawiono zaświadczenia potwierdzające podleganie polskiemu ustawodawstwu w zakresie zabezpieczenia społecznego, tzw. formularze A1 na wniosek pracodawcy (co było bezsporne). Sąd I instancji powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 2013 r., II UK 204/13, w którym

SN stwierdził, że poświadczenie przez ZUS stosowania polskiego systemu ubezpieczeń społecznych na formularzu E-101 (obecnie A1) wyklucza możliwość stwierdzenia, że pracownik, którego dotyczy to potwierdzenie, przebywa w zagranicznej podróży służbowej.

Sąd wskazał, że miejsce pracy ubezpieczonych znajdowało się w Niemczech, a tym samym nie można uznać, że byli oni kierowani przez pracodawcę do wykonywania określonych czynności poza miejscem ich pracy, co jest charakterystyczną cechą podróży służbowej w rozumieniu art. 77<sup>5</sup> § 1 kp. Ubezpieczeni wykonywali swoje obowiązki w spornych okresach głównie w Niemczech, byli zatem pracownikami zatrudnionymi za granicą przez polskiego pracodawcę na podstawie umów o pracę lub umów zlecenia podpisanych w Polsce.

W ocenie sądu potwierdzenia wymaga też okoliczność, że w sprawie ma pełne zastosowanie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 października 2015 r., sygn. akt SK 9/14 (Dz. U. z 2015 r. poz. 1808) zarówno w zakresie oceny zgodności ocenianego przepisu prawa z konstytucją, jak i stanowiska dotyczącego się czasokresu jego obowiązywania. Wyrok powyższy dotyczy w szczególności zakazu ustalania przez organ rentowy składek ubezpieczeniowych osób zatrudnionych przez polskich pracodawców za granicą (w sytuacjach analogicznych jak w niniejszej sprawie) w ten sposób, że gdyby uzyskiwali przychód niższy niż przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej, to podstawa wymiaru składek podnoszona miała być do wysokości tego przeciętnego wynagrodzenia. Co do kwestii obowiązywania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w takiej sytuacji wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, stwierdzając, że określenie późniejszej daty utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego oznacza jego pozostawanie w porządku prawnym. Nie mniej powyższa kwestia nie była faktycznie istotą postępowania w sprawie, skoro strona pozwana w żadnym przypadku nie podnosiła zainteresowanym podstawy wymiaru składek, ale ustalała prawidłowo podstawę wymiaru składek z uwzględnieniem przychodów ubezpieczonych, które zostały pominięte przez płatnika składek przy ustalaniu dla nich podstaw wymiaru składek za okres pracy za granicą.

Mając powyższe na uwadze powyższe sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc. oddalił odwołania. Orzeczenie o kosztach oparł na przepisie art. 102 kpc..

Apelację od powyższego wyroku w jego punkcie II złożył płatnik składek – M. R. (1), zarzucając naruszenie:

- art. 2 Konstytucji RP i wyrażonej w tym przepisie zasady lojalności Państwa wobec obywateli i odpowiadającej jej zasadzie zaufania obywateli wobec Państwa, poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że winna ponosić konsekwencje zastosowania się do błędnych informacji organu rentowego, kiedy to organ rentowy, przeprowadzając kontrolę, nie stwierdzał nieprawidłowości, następnie owe informacje uznaje za błędne, przy niezmienionym stanie faktycznym;

- art. 328 § 2 kpc. przez nieodniesienie się do zarzutu w przedmiocie zasady lojalności Państwa wobec obywateli;

- art. 233 § 1 kpc. przez oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do poparcia twierdzeń strony oraz dokonanie dowolnych ustaleń, przez przyjęcie, że w sprawie jasny był sposób obliczania składek przyjęty przez organ rentowy. Oraz naruszenia art. 102 kpc poprzez obciążenie wnioskodawczyni kosztami procesu.

Skarżąca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o zmianę wyroku i uwzględnienie odwołania, tj. przyjęcie podstaw wymiaru składek wskazanych przez nią w prawidłowej wysokości.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Zakład wniósł także zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego, wnosząc po jego zmianę poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm. W uzasadnieniu zażalenia organ rentowy podniósł, że postępowanie dowodowe wykazało błędy po stronie płatnika w zakresie ustalenia podstawy wymiaru składek. Nadto Sąd Okręgowy niewłaściwie ocenił nakłady stron związane z prowadzonym postępowaniem, a precedensowy charakter sprawy wymagał zwiększonego merytorycznego nakładu pracy. Ponadto płatnik nie

wykazał, ażeby w sprawie zachodziła sytuacja szczególna przewidziana w art.102 kpc., który jest wyjątkiem od reguły stanowiącej o obowiązku obciążania strony przegrywającej kosztami procesu należnymi stronie przeciwniej.

W odpowiedzi na zażalenie płatnik wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja M. R. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem procesu było ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne ubezpieczonych wskazanych w zaskarżonych decyzjach, a zatrudnionych u płatnika na podstawie umów o pracę bądź zlecenia. Kwestia przypisania wyższej podstawy wymiaru składek wynikała z odmiennej oceny organu rentowego, niż prezentowanej przez pracodawcę, w kierunku uznania, że ubezpieczeni wykonujący pracę poza granicami kraju nie pozostają stale w podróży służbowej.

Płatniczka składek, odwołując się od wskazanych decyzji organu rentowego swoją argumentację ukierunkowała właściwie wyłącznie na naruszenie zasady konstytucyjnej wynikającej z art. 2 Konstytucji RP, tj. lojalności Państwa do obywateli. Skarżąca wielokrotnie w toku procesu skupiała się na prezentowaniu błędnych i sprzecznych, w jej ocenie, stanowisk ZUS-u wynikających z poszczególnych kontroli i sporządzanych po nich protokołów kontroli, sprzecznych interpretacji przepisów, co doprowadziło do ponoszenia przez nią skutków wynikających z zaskarżonych decyzji.

Powyższa argumentacja jak i podniesione zarzuty apelacji, głównie skupiające się na tej samej ocenie, nie podważają w żadnej mierze trafności stanowiska organu rentowego.

Przedmiot procesu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony jest treścią zaskarżonych decyzji (art. 476 § 2 kpc. w zw. z art. 83 ust. 1 Ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz. U. tj. 2017/1778). Nadto przedmiotem oceny sądu jest decyzja rozstrzygająca w spornej kwestii, a nie wymieniane między stronami pisma czy protokoły kontroli. W toku procesu płatniczka poprzez swoją argumentację usiłowała wręcz przewartościować tak rozumiany przedmiot procesu. Organ rentowy wydał decyzje dotyczące ww. ubezpieczonych, ale tylko w przedmiocie ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, dla których tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym były umowy o pracę lub zlecenia zawarte z pracodawczynią, na przestrzeni lat 2012 i 2013 r. Przedmiotowe decyzje nie dotyczyły wszystkich składników wynagrodzenia podlegających oskładkowaniu, a jedynie podwyższenia podstawy wymiaru składek wynikającej z podwyższenia wynagrodzenia do kwoty przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego odpowiednio w danym okresie. Przy podwyższeniu opisanej podstawy wymiaru składek na ww. ubezpieczenia organ rentowy uznał, że znajduje zastosowanie przepis § 2 pkt 16 rozp. MP i PS z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. tj. 2015/2236). Różnica wynikała z faktu, że płatniczka traktowała ubezpieczonych wykonujących umowy o pracę i zlecenia jako przebywających w podróży służbowej w rozumieniu przepisu § 2 pkt 15, co skutkowało odliczeniem od podstawy wymiaru składek znacznie wyższych kwot, niejednokrotnie przewyższających podstawę, od której odprowadzila należne składki. Ubezpieczeni wykonywali w ramach zawartych umów opiekę nad osobami starszymi i chorymi za granicą (usługi paramedyczne) oraz w mniejszym znacznie okresie usługi marketingowe na terenie kraju.

Ustalenie, tak jak dowodzi płatniczka, że ubezpieczeni odbywali podróże służbowe, spowoduje możliwość zastosowania przez nią ulgi w odprowadzaniu składek, o której mowa w § 2 ust. 1 pkt 15 przywołanego rozporządzenia, która okazuje się znacznie wyższa, niż w sytuacji, kiedy w sprawie zastosowanie znajduje przepis pkt 16.

Przepisy rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zawierające wyłączenia pewnych przychodów z podstawy wymiaru składek mają zastosowanie zarówno do pracowników jak i również do zleceniobiorców. Przepis § 5 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia stanowi, że przepisy § 2-4 stosuje się odpowiednio przy ustalaniu podstawy wymiaru składek osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z

Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Przepis ten został dodany (zmieniony) rozp. MP i PS z 9 lipca 2010 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U.2010.127.860) i obowiązuje w wyżej przytoczonym brzmieniu od 1 sierpnia 2010 r., a więc ma zastosowanie w stanie faktycznym sprawie. Jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 22 lipca 2015 r., III A Ua 1197/14, Lex nr 1916620, użycie określenia „podróż służbowa” nie jest jednak, na gruncie stosowania włączeń przedmiotowych przy ustalaniu podstawy wymiaru składek, elementem istotnie różnicującym pojęcie podróży odbywanych przez pracowników i zleceniobiorców, a to wskutek zapisu z § 5 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia, że przepis dotyczący ustalania podstawy wymiaru składek dla pracowników stosuje się odpowiednio wobec osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia, jak też w świetle szerokiej definicji pracownika w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych. Niezależnie od tego wskazać należy, że w powołanym rozporządzeniu warunki odliczenia należności z tytułu podróży służbowej i należności tylko w zakresie diet w rozumieniu pkt 16 nie są uregulowane odmiennie w zależności jakiego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym miałyby dotyczyć, tj. umowy o pracę czy umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług do której stosuje się przepisy o zleceniu. Powołany przepis § 5 ust. 1 nakazuje stosować odpowiednio regulacje dotyczące pracownika do innych wymienionych w tym przepisie tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym. Wskazać należy, że odmienna reguła naruszałaby zasadę równego traktowania ubezpieczonych w zakresie podlegania ubezpieczeniom i wymierzania składek w rozumieniu przepisu art. 2a ust. 2 ustawy systemowej.

Z treści umów zawartych z ubezpieczonymi wynika jednoznacznie, że przedmiotem usług było wykonywanie czynności w zakresie opieki, a miejscem wykonywania usług były głównie Niemcy. W żadnej mierze nie daje to podstaw do przyjęcia, że integralną częścią umowy miało być permanentne odbywanie podróży służbowych, która to czynność nie mieściła się w zakresie objętym przedmiotem umowy.

W pkt 15 cyt. rozp. użyte jest pojęcie podróży służbowej, które należy odnieść jednakowo do każdej szeroko rozumianej podstawy zatrudnienia, nie tylko w rozumieniu art. 2 kp., w tym do świadczenia usług na podstawie umowy cywilnoprawnej. Natomiast co do pracowników jednoznacznie definicja podróży służbowej zawarta jest w art. 77<sup>5</sup> § 1 kp., rozumianej jako zadanie odmierne i wyjątkowe na tle typowych obowiązków pracowniczych. Powyższą zasadę należy również odnieść do umów o świadczenie usług. Tak rozumiane wykonywanie pracy w ramach zatrudnienia pracowniczego czy umowy zlecenia nie może polegać na stałym przebywaniu ubezpieczanych w podróży służbowej w czasie i w zakresie równoległym do wykonywania głównego przedmiotu umowy, w okolicznościach sprawy – czynności w zakresie opieki. Naruszeniem zasad logicznego rozumowania, jak i zwerbalizowanej w ustawie zasady równego traktowania, byłoby uprzywilejowanie w tym zakresie jakiegokolwiek grupy ubezpieczonych, z uwagi na tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym i bezkrytyczne akceptowanie znaczącego pomniejszenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, przy założeniu dopuszczalności odmiennego traktowania podróży służbowych. Żadna praca w polskim ustawodawstwie nie polega na stałym pozostawaniu w podróży służbowej właśnie z uwagi na tę specyficzną opisaną wyżej definicję tego pojęcia, traktowanego jako coś wyjątkowego i odmiennego, w tym przypadku od świadczonych czynności pracowniczych. Wyjątek dotyczy tylko kierowców, ale to związane jest z autonomiczną definicją podróży służbowej zawartej w Ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, zmodyfikowaną w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/16, co nie jest przedmiotem niniejszej sprawy.

Wobec powyższego nie ma jakichkolwiek podstaw do różnicowania włączeń z podstawy wymiaru składek diet i innych należności z tytułu podróży służbowej pracowników oraz zleceniobiorców. Praca wykonywana w ramach stosunku pracy nie może składać się z permanentnie wykonywanych podróży służbowych, które są wyjątkowe na tle obowiązków pracowniczych, sprowadzają się do wykonywania zadania odmiennego od objętych umową obowiązków pracowniczych. Dla ubezpieczonych objętych umowami o pracę i zlecenia miejscem wykonywania pracy były miejscowości w Niemczech, gdzie wykonywali swoje obowiązki. Umowy były zawarte z polskim pracodawcą w świetle polskich regulacji prawnych, nie podlega to kwestionowaniu, skoro sama wnioskodawczyni zgłosiła ubezpieczonych do ubezpieczeń społecznych w polskim organie rentowym, nadto dla ubezpieczonych wystawiono formularze A1. Miejscem wykonywania usług ubezpieczonych były Niemcy, jako ich stałe miejsce świadczenia usług opiekuńczych. Zatem skoro jednoznacznie wynika z materiału dowodowego, że wszyscy ubezpieczeni wykonywali usługi opiekuńcze

wyłącznie poza granicami kraju na podstawie umów, w których w przeważającym zakresie powierzono im obowiązki w Niemczech, to nie odbywali oni podróży służbowych w rozumieniu § 2 ust. 1 pkt 15 w związku z § 5 ust. 1 pkt 2 cyt. rozp.

W toku procesu i w zarzutach apelacji płatniczka swoją ocenę ukierunkowuje nie na owe kwestie merytoryczne, co do których organ rentowy dokonał trafnej oceny w świetle powołanych przepisów, ale na skutkach kontroli organu rentowego i uprzednich stanowiskach wyrażanych w powołanych pismach i korespondencji z organem rentowym, w tym błędnym stanowisku inspektora ZUS-u po kolejnej kontroli. W tej sytuacji niewątpliwie zgodne z prawem decyzje organu rentowego miałyby być, zdaniem skarżącej, podważone z uwagi na naruszenie konstytucyjnej zasady zaufania obywatela do państwa. Sąd Apelacyjny takiej argumentacji nie podziela, co oznacza, że znajduje w sprawie zastosowanie instytucja przepisu § 2 pkt 16 powołanego rozporządzenia, który to przepis przewiduje, że nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne część wynagrodzenia pracowników zatrudnionych za granicą u polskich pracodawców, z wyłączeniem osób wymienionych w art. 18 ust. 12 ustawy – w wysokości równowartości diety przysługującej z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju, za każdy dzień pobytu, określonej w przepisach w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, z tym zastrzeżeniem, że tak ustalony miesięczny przychód tych osób stanowiący podstawę wymiaru składek nie może być niższy od kwoty przeciętnego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy.

Płatnik nie będzie wówczas mógł odliczyć części wynagrodzenia stanowiącej równowartość całej diety, a jedynie taką część diety, by do oskładkowania pozostała kwota nie niższa niż przeciętne wynagrodzenie, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy systemowej (por. wyrok SN z 12 września 2012 r., II UK 45/12, Lex nr 1228447). Oznacza to, że gdyby rzeczywisty przychód pracownika (zleceniobiorcy) byłby niższy niż przeciętne wynagrodzenie, o jakim mowa w § 2 ust. 1 pkt 16 omawianego rozporządzenia, to płatnik nie mógłby w ogóle skorzystać z ulgi w opłacaniu składek, o jakiej mowa także w tym przepisie (zob. też wyrok SN z 2 grudnia 2014 r., II UK 176/13, Lex nr 1777877). Spór obejmował lata 2012 i 2013 r., bo w takich okresach ubezpieczeni wykonywali umowy na rzecz M. R. (1).

Do tak rozumianej podstawy wymiaru składek należy oczywiście doliczyć kwoty z tytułu świadczonych usług reklamowych na terenie Polski, już bez owych ograniczeń. Instytucja podróży służbowej, w powyższym znaczeniu nie może być bowiem aplikowana, tym bardziej instrumentalnie, dla ukrywania wynagrodzenia za pracę, czasu pracy, czy też dla zmniejszenia obciążeń podatkowych i składkowych.

Przenosząc te rozważania na grunt sprawy, wskazać należy, że bezspornie ubezpieczeni na terenie Niemiec realizowali swoje zwykłe, umówione z pracodawcą czy zleceniodawcą czynności, których przedmiotem było sprawowanie przez nie opieki nad osobami starszymi lub chorymi wyłącznie na terenie Niemiec. Praca ta była wykonywana w określonych przedziałach czasu. Wprawdzie płatnik dodatkowo zlecał im wykonywanie usług promocji i reklamy oraz bardzo rzadko prace porządkowe w jego obiekcie na terenie Polski, jednak czynności te były wykonywane tak, że stanowiły nikły procent prac wykonywanych na terenie Niemiec. Ubezpieczeni siłą rzeczy musieli zamieszkiwać w trakcie realizowania usług poza granicami kraju, bo wynikało to ze specyfiki ich pracy i nie można twierdzić, że w okresie sprawowania zapewne całodobowej opieki nad osobami starszymi i chorymi odbywały podróże służbowe. Osoba wykonująca swą stałą pracę za granicą czy to na podstawie umowy o pracę czy też na jakiegokolwiek innej podstawie prawnej nie przebywa w podróży służbowej. Z całą pewnością zatem ubezpieczeni, pracując w Niemczech nie odbywali podróży służbowych, ponieważ praca tam nie miała charakteru incydentalnego na gruncie ich umów z odwołującą się i nie stanowiła części zajęć ale ich istotę.

Także prawidłowe jest stwierdzenie, że działanie płatniczki, która przyznała ubezpieczonym diety, które co do zasady mają rekompensować zwiększone koszty żywienia związane z delegacją, w wysokości niewspółmiernie wyższej w stosunku do uzyskiwanego przez nich wynagrodzenia ustalonego w umowach, zmierzało do obejścia przepisów. Celem i zamiarem płatnika było w rzeczywistości opłacenie niższych składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanych z wyłączeniem z ich podstawy wymiaru właśnie owych diet w myśl § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia. Wynagrodzenie było ustalane w deklarowanej kwocie minimalnej, jednak gwarantującej zgodność z obowiązującymi przepisami. Z kolei dieta miała rekompensować niskie wynagrodzenie, z tych powodów znacznie przewyższała kwotę wynagrodzenia.

Płatnik, jak wspomniano wyżej, celowo te proporcje składników wynagrodzenia rażąco zaburzył, usiłując wykorzystać w tym celu pojęcie podróży służbowej i nadać pozory legalności takiej praktyce.

Sąd Apelacyjny miał na względzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 października 2015, SK 9/14, w którym to TK uznał, że § 2 ust. 1 pkt 16 rozp. MP i PS z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w zakresie, w jakim dotyczy pracowników zatrudnionych za granicą u polskich pracodawców, uzyskujących przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych niższe niż przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest niezgodny z art. 92 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przepis wymieniony w części I, w zakresie tam wskazanym, traci moc obowiązującą z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP.

Zaskarżone decyzje dotyczą zdarzeń z lat 2012 i 2013 r., a nadto ze wskazanego kalkulatora wyliczeń nie wynika, aby organ rentowy zawyżał wynagrodzenie ubezpieczonych za miesiące, kiedy wykonywali pracę za granicą w niepełnym wymiarze miesiąca do przeciętnego wynagrodzenia, skoro ustalał proporcjonalnie w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia wysokość podstawy wymiaru składek, w odniesieniu do faktycznie przepracowanej ilości dni. W związku z powyższym diety przyznawane ubezpieczonym są w całości przychodem stanowiącym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, a jedynie płatnik może skorzystać z ulgi przewidzianej w § 2 ust. 1 pkt 16 rozporządzenia i poddać oskładkowaniu przychody zainteresowanych do poziomu nie niższego jednak niż kwota przeciętnego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy systemowej.

Uszło uwadze płatniczki, że należało ocenić dopuszczalność stosowania w sprawie regulacji § 2 pkt 16 ww. rozporządzenia, w kierunku kiedy to organ rentowy dokonuje podwyższenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i w konsekwencji przypisania składek w oderwaniu od rzeczywistej kwoty przychodu, podwyższając tę wielkość do przeciętnego wynagrodzenia.

Odnośnie wyliczenia podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne ubezpieczonych przyjętych w zaskarżonych decyzjach organu rentowego stwierdzić należy, że jest ono prawidłowe. Organ rentowy ustalił podstawy wymiaru składek w poszczególnych miesiącach odpowiadające przeciętnemu wynagrodzeniu, gdy przychód zainteresowanych za cały miesiąc był wyższy niż przeciętne wynagrodzenie w danym miesiącu.

Zgodnie z art. 18 ust. 4 pkt 9 ustawy systemowej za miesiąc, w którym nastąpiło odpowiednio objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi lub ich ustanie i jeżeli trwały one tylko przez część miesiąca, kwotę najniższej podstawy wymiaru składek zmniejsza się proporcjonalnie, dzieląc ją przez liczbę dni kalendarzowych tego miesiąca i mnożąc przez liczbę dni podlegania ubezpieczeniu.

Z powyższych ustaleń jednoznacznie wynika, że ubezpieczeni w miesiącach, kiedy wykonywali umowy o świadczenie usług w niepełnym wymiarze, osiągnęli wynagrodzenie liczone proporcjonalnie w wysokości przewyższającej kwotę przeciętnego wynagrodzenia w odpowiedniej części proporcjonalnej. Organ rentowy dokonał wyliczeń, obliczając odpowiednio części proporcjonalnego wynagrodzenia stosownie do treści ostatnio powołanego przepisu. Ponownie należy podkreślić, że organ rentowy w toku postępowania kontrolnego dysponował pochodzącym tylko od płatnika składek materiałem dowodowym w postaci dokumentów dotyczących przebiegu umów zlecenia, w tym wypłaty im wynagrodzeń w określonej wysokości. Na tej podstawie ZUS obliczył i ustalił prawidłową podstawę wymiaru składek zainteresowanych. Stanowisko swe uzasadnił.

Uszło uwadze skarżącej, że zgodnie z art. 67 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP zakres zabezpieczenia społecznego reguluje ustawa. Rzeczą sądu rozpoznającego konkretną sprawę jest więc ocena wyłącznie zaskarżonej decyzji co do zgodności z ustawą. W świetle powyższych wywodów nie budzi wątpliwości, iż rażąco sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa pracy było traktowanie ubezpieczonych jako przebywających stale w podróży służbowej, a tym samym pomniejszanie przez płatnika podstawy wymiaru składek. Spór dotyczy należności publicznoprawnych, co do



których wykluczone jest stosowanie jakichkolwiek klauzul generalnych, skoro znajdujące w sprawie przepisy ustawy systemowej i wykonawcze nie dają ku temu podstawy prawnej.

M. R. (1) w spornych okresach zaniżała opłacane składki ,mając pełną świadomość co do rozbieżności w sprawie w zakresie ocen prawnych. Dobitnie o tym świadczy stan istniejący już od 2008 r., kiedy organ rentowy w piśmie z 17 kwietnia 2008 r., po kolejnej kontroli, zajął odmienne stanowisko, niż w kontroli z 2006 r. i wezwał płatniczkę do złożenia korekt dokumentów rozliczeniowych. Skarżąca nie podjęła żadnych starań w kierunku jednoznacznego wyjaśnienia stanowiska, choć miała wątpliwości. Nie wystąpiła też z wnioskiem o interpretację w rozumieniu art. 10 Ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. t.j. 2016/1829). Przyznała, że mimo tego pisma ZUS-u, mając na uwadze wcześniejszą kontrolę z 2006 r., zdecydowała się prowadzić działalność gospodarczą przy przyjęciu dla pracowników wysyłanych za granicę niższych podstaw wymiaru składek od przeciętnego wynagrodzenia. W tej sytuacji jest ewidentne nadużycie prawa po stronie płatniczki, która wykorzystując błąd pracownika ZUS-u, usiłuje powoływać się na konstytucyjną zasadę z art. 2 Ustawy Zasadniczej dla ochrony własnego interesu procesowego, zapominając o własnym uprzednim świadomym wyborze zaniżania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Płatniczka straciła w niniejszym postępowaniu z pola widzenia ubezpieczonych, co do których odprowadzone zostały znacznie zniżone składki. Uszło jej uwadze, że zgodnie z art. 477<sup>(11)</sup> kpc ubezpieczeni są równoprawnymi stronami w niniejszym postępowaniu tak samo jak ona. Do nich również adresowane są sporne decyzje organu rentowego. Rzeczą sądu jest więc obiektywna i zgodna z przepisami ochrona wszystkich stron procesu, a nie tylko płatniczki, która arbitralnie decydowała o wysokości podstawy wymiaru składek za ubezpieczonych, rażąco je zaniżając. Manifestacja w procesie wyłącznie motywacji własnego działania odnosząc się do działań ZUS-u z 2012 r., pomijając wcześniejsze, daleka jest od merytorycznej oceny znajdujących w sprawie zastosowanie przepisów, którym odpowiadają decyzje organu rentowego.

Odmierna ocena sądu, w tym odniesienie się w takich okolicznościach do zasady uwalniającej płatniczkę, od skutków zgodnych z prawem, byłaby naruszeniem zasady równego traktowania ubezpieczonych w rozumieniu art. 2a ustawy systemowej. Niepoważny jest wręcz argument, podnoszony w toku rozpraw apelacyjnych przez płatniczkę, że podwyższenie podstawy wymiaru składek obciążą pracowników, w tym za zaległości. Abstrahując od tego poglądu jako subiektywnego i nie będącego przedmiotem procesu, wskazać należy, że rażąco sprzeczne z powołanymi przepisami byłoby akceptowanie zaniżania podstaw wymiaru składek przez płatników, przy odpowiednim zaoszczędzeniu przez nich kosztów prowadzonej działalności. Skarżąca w ogóle nadto nie zauważa dalszych konsekwencji wynikających z ustawy, jakie wiążą się z uprawomocnieniem się spornych decyzji, a to wymaganymi wpisami stanów składek na koncie ubezpieczonych i subkoncie (art. 40 i nast. ustawy systemowej). Publiczno-prawny charakter spornych należności w żadnej mierze nie pozwala zanegować zgodnej z przepisami decyzji organu rentowego tylko z uwagi na subiektywny interes płatniczki, kiedy to nie mamy do czynienia z procesem odszkodowawczym.

W dniu 6 października 2015 r. płatniczka wystąpiła do organu rentowego o wydanie interpretacji przepisów w trybie art. 10 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W tym trybie organ rentowy wydaje pisemną interpretację w zakresie indywidualnej sprawy co do zakresu i sposobu stosowania przepisów z których wynika obowiązek publicznej daniny. Uszło jednak uwadze skarżącej, że owa interpretacja nie dotyczy przedmiotu sporu, co pozwala domniemywać, że pytanie zadano błędnie i nie powiodła się jej próba wykorzystania tej instytucji na użytek niniejszego postępowania. Z pozoru płatniczka uzyskała pozytywną odpowiedź dla siebie w decyzji ZUS-u oddziału w L. z 22 października 2015 r., bowiem organ rentowy potwierdził, że w stosunku do pracowników, którzy przebywają w podróży służbowej, należy ustalać podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne według art. 18 ust. 1 ustawy systemowej w zw. z § 2 pkt 15 rozp. w sprawie szczegółowych zasad ustalania... Wskazać jednak należy, że organ rentowy udziela interpretacji co do stanu faktycznego przedstawionego przez pytającego, a płatniczka tak skonstruowała wniosek o interpretację, że jednoznacznie wskazała, iż pracownicy przebywają w podróży służbowej. Tak przewrotne skonstruowanie wniosku rodziło jednoznaczną odpowiedź, której udzielił organ rentowy, ale owa interpretacja w ogóle nie pozostaje w związku ze spornymi okolicznościami sprawy. Spór w sprawie dotyczy oceny, czy pracownicy zatrudnieni w okolicznościach, takich jak ubezpieczeni, w ogóle pozostają w podróży służbowej i tak winien brzmieć wniosek o interpretację na użytek ewentualnego sporu. Skarżąca we wniosku jednoznacznie wskazała, że pracownicy pozostają w podróży służbowej i

oczywistą odpowiedź w tej kwestii usiłowała wykorzystać na użytek niniejszej sprawy dla nadania pozoru związania organu rentowego udzieloną odpowiedzią. W tych okolicznościach udzielona interpretacja w decyzji ZUS-u z 22 października 2015 r. nie ma wpływu na odmienne rozstrzygnięcie sądu w niniejszej sprawie.

Wbrew zarzutom apelacji ukierunkowanym na naruszenie prawa procesowego, istota sprawy sprowadza się właśnie do oceny, czy pracownicy przedsiębiorcy przebywali w podróży służbowej czy nie i okoliczność ta decyduje o sposobie liczenia podstawy wymiaru składek. Prawidłowa ocena organu rentowego zawarta w zaskarżonych decyzjach i ostatecznie ocena sądu I instancji decydują o rozpoznaniu istoty sprawy. W tym zakresie przeprowadzono wymagane postępowanie dowodowe. Subiektywny interes płatniczki nie daje podstaw do podważenia zgodnych z prawem, zwłaszcza, że ich skutki nie są wyłączną jej sprawą, a dotyczą w równej mierze stron niniejszego procesu, którymi są ubezpieczeni. Niniejszy proces jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych, przedmiotem którego jest rozstrzygnięcie w sposób zgodny z prawem o wysokości należności publiczno-prawnych. Płatniczka w świetle swojej argumentacji pomijała ten rodzaj i specyfikę sprawy i usiłowała nadać jej charakter quasi odszkodowawczy. Zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, sprowadzają się do polemiki z wnioskami Sądu Okręgowego. Skarżąca pomija, że stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie wykluczenia możliwości przebywania pracownika w podróży służbowej w razie wydania zaświadczenia A1 wynikało z przytoczenia tezy Sądu Najwyższego w powołanym orzeczeniu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację płatniczki jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc.

Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo zażalenie organu rentowego w przedmiocie kosztów procesu, uznając co do zasady, że nie było podstaw do całkowitego odstąpienia od obciążania strony przegrywającej sprawę kosztami strony przeciwnej na podstawie art. 102 kpc. Sprawa nie ma bowiem charakteru precedensowego, ani nie jest skomplikowana pod względem prawnym. Stan faktyczny był niesporny. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiedział się w swych orzeczeniach zarówno o samej definicji podróży służbowej jak i o sposobie oskładkowania diet. Nie mniej jednak orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za I instancję znajduje uzasadnienie w art. 98 kpc., w zw. z art. 102 kpc. § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radów prawnych (Dz. U. 2015/1804) w wersji obowiązującej od 1 stycznia 2016 r., tj. obowiązującego w dacie wniesienia odwołań. Sąd Apelacyjny odstąpił od wyciszenia kosztów procesu dla strony wygrywającej, tj. organu rentowego w oparciu o przepis § 2 ww. rozporządzenia, tj. według wartości przedmiotu zaskarżenia. Sąd Apelacyjny uwzględnił, że przedmiotowa sprawa nie jest jedyną, a z uwagi na ich ilość i powtarzalność czynności procesowych i pism procesowych, tak zmniejszone koszty procesu są odpowiednie. Należne minimalne koszty od każdej z połączonych spraw w kwocie łącznej 3.600 zł obniżono do połowy, czyli do kwoty 1.800 zł, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Tę samą zasadę zastosowano, co do kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Apelacja została wniesiona w dacie obowiązywania wyżej powołanego rozporządzenia, z tych motywów minimalne koszty w postępowaniu apelacyjnym według przepisu § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia obniżono z kwoty 2.400 zł. do połowy, tj. 1.200 zł, o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt IV sentencji wyroku.

***SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko SSA Elżbieta Kunecka SSA Grażyna Szyburska-Walczak***

R.S.